Rok V. Nr. 130.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 8 czerwca

Z powodu zasłabnięcia na oczy p. Rychter nie mógł dziś wystąpić. Zdaje się jednak, iż jeszcze dwa sceniczne jego występy odbędą się.

* * *

W sobotę przedstawioną będzie tragedya Szyllera: *Intryga i miłość*. Lady Milfort p. Hoffmann, Ludwika p. Parżnicka, Wurm p. Szymański, Ferdynand p. Sobiesław, Kalb p. Eker i t. d.

* * *

Grana niedawno po raz pierwszy na tutejszej scenie fraszka w jednym akcie „Nieoszlifowany dyament“ na tle angielskiej powiastki ułożona dla sceny polskiej przez panią Hoffmann, wyszła właśnie z druku, czcionkami drukarni „Czasu.“

* * *

Winniśmy i w naszem piśmie zaznaczyć wielkie i głębokie wrażenie, jakie sprawił na ogóle publiczności najnowszy a uwieńczony na konkursie krakowskim utwór Anczyca: „Emigracya chłopska.“ Przepełnienie w teatrze dwa razy z rzędu, wywoływanie kilkakrotne autora są najważniejszemi objawami owego wrażenia, które objawia się ogólnem a powszechnem zajęciem się przedstawioną sztuką i dopytywaniem ze wszechstron kiedy nastąpią dalsze przedstawienia. Od kilku dni gdzie się obrócisz, wszędzie mowa o „Emigracyi chłopskiej,“ która bezsprzecznie należy do najznakomitszych rodzimych utworów scenicznych. Graną ona będzie znowu w niedzielę. Na ostatniem przedstawieniu znajdowali się włościanie z Woli Justowskiej, którym Dyrekcya w porozumieniu z autorem udzieliła wolne wstępy. Słyszeliśmy o zamiarze kilku osób, dostarczenia dla włościan biletów na przedstawienia „Emigracyi chłopskiej,“

* * *

Odbywają się próby z komedyi Fredry (ojca): „Śluby panieńskie,“ która daną będzie na rozpoczęcie letniego sezonu. Wezmą w niej udział pp. Hoffmann (Klara), Urbanowiczówna (Aniela), Wolska (Dobrójcka), Podwyszyński (Radost), Sobiesław (Gustaw), Roman (Albin).

* * *

Pan Józef Rychter otrzymał w darze od Franciszka hr. Łubińskiego prześliczny pierścień.

* * *

Donieść możemy, że budowa letniego teatru już jest na ukończeniu, i że już w przyszłym tygodniu teatr będzie gotowy. Publiczność krakowska widocznie zainteresowała się bardzo letnim teatrem, bo codziennie wiele osób gromadzi się w ogrodzie, przypatrując się budowie. Restauracyę i bufet objął znany restaurator i starać się będzie o dobór potraw i jak najumiarkowańsze ceny. Ogród został prawie zupełnie przeistoczony, urządzono nowe alee, altany i inne upiększenia, które służyć będą do uprzyjemnienia dla gości w czasie antraktów i przed rozpoczęciem przedstawień. Ogród otrzymał nazwę „Letni Teatr krakowski.“ Ceny miejsc będą o wiele tańsze jak w zimowym teatrze.

* * *

W czasie letniego sezonu „Afisz teatralny“ będzie wychodzić tyko raz na tydzień w niedzielę.

Wiadomości artystyczne.

Wiktor Hugo pracuje nad dziełem: Après l'exil.

Bawiący przez całą zimę śpiewacy cudzoziemscy w Warszawie, rozjechali się już za zagranicę.

P. Jasiński, artysta z towarzystwa dramatycznego p. Trapszy prosił Dyrekcyą teatrów warszawskich o pozwolenie debiutowania w „Teatrze Rozmaitości.“

Wyszła w Krakowie z druku praca Wincentego Łosia p. t. „Rzecz o Wizerunkach Stanisława Augusta.“ P Łoś napisał pod pseudonymem Feliksa z Grodkowa dramat historyczny „1780.“

W teatrze paryzkim Gaité, który odtąd zowie się „Thèatre nationale lyrique“ grano z powodzeniem 5 aktową operę „Dymitr.“

Komedya E. Lubowskiego „Przesądy“ przedstawiana w warszawskim teatrze, zawsze zgromadza liczną publiczność, z zajęciem słuchającą tej nowej komedyi utalentowenego autora.

P. Grabiński dyrektor prowincyonalnego towarzystwa dramatycznego. bawiącego obecnie w ogródku w Warszawie wystawił operę: „Lukrecya Borgia“

W tych dniach ukazała się w handlu księgarskim w Warszawie powieść pod tytułem: „Z innego świata“ przez Emmę Iwaszkiewiczową.

ECHA.

W jednym z pism szwajcarskich znajdujemy następujący dytyramb referenta teatralnego na cześć dyrektora teatru:

„Starożytni Grecy nadali Afsatinowi, bogowi poezyj i muzyki przydomek Masagetes t. j. przywódca muz.

Jakkolwiek w materyalnym naszym świecie liczba prawdziwych wielbicieli swego Boga coraz się zmniejsza, to jednak od czasu do czasu szle on z Olimfin, z nieba ideału, posłów między ludzi, aby go zastępowali na ziemi i strzegli jego wiecznego królestwa. Takim to wysłańcem z łaski Apolina jest niezmordowany dyrektor naszego letniego teatru.... przez Henberga.“

W jednym z niemieckich teatrów grano „Fausta.“ Wiadomo, że w pierwszym już akcie Mefistofeles ukazuje się Faustowi, za pomocą maszyneryi. Aktor staje na desce kwadratowej lub okrągłej, która na dany znak wznosi się raptownie do poziomu sceny, co trwa najwięcej dwie sekundy.

Na przedstawieniu o którem mowa, biedny Mefisto najniefortunniej przypiął sobie szpadę, najprzód pas od szpady zaczepił się o pas od trykotów. Co więcej nieszczęsna szpada jakoś horyzontalnie wisiała mu u biodra,

— Do mnie szatanie! — zawołał Faust.

W mgnieniu oka Mefisto był na scenie.

Tylko... *proch pudor!..*

Dwa końce szpady zawadziły o podłogę sceny, pas od szpady, a z tym ostatnim i przepaska od trykotów pozostały przy szpadzie... Trykoty naturalnie poszły za przepaską i wywróciły się jak zajęcza skórka.

Kortyna spadła i wielki był też czas.

Używanie wachlarzy w teatrze datuje się od roku 1820. Lato tego roku było tak skwarne, że damy w paryzkich teątrach topniały... jak cukierki. Postanowiły więc ocalić... blansz na swoich obliczach chłodzeniem się wachlarzami, przywiezionemi z Hiszpanii. Ponieważ zaś po raz pierwszy wachlarze pojawiły się w teatrze opery komicznej na przedstawieniu utworu d'Ancelota i Bertona p. n.: „Corisandre“ nazwano je: les Corisandres. Wachlarz jest parawanem, służącym do ukrywania przed światem rumieńców, uśmiechów lub łez.

Przed niedawnym czasem przybył do Paryża impresario teatru francuzkiego w San-Francisco i zaangażował odrazu czterech tenorów.

— Na cóż aż czterech: — zapytano go.

— Tylu koniecznie potrzebuję — odpowiedział. Z czterech zaangażowanych jeden przynajmniej umrze w drodze, drugi na miejscu padnie ofiarą żółtej febry, trzeciemu ktobądź palnie kulą w łeb z rewolweru, o co u nas wcale nie trudno, niechże mi choć czwarty zostanie.

NADESŁANE.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski*. W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Nr. porządkowy 130.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 8 Czerwca 1876 r.

Komedya w 5 aktach, przełożona dla sceny krakowskiéj, przez Marcina Kopytko:

KAPELUSZ SŁOMKOWY

(„Le chapeau de paille d'Italie")

OSOBY:

Fadinard, kapitalista — — —	Pan Sobiesław.	Klara, modniarka — — —	Panna Wojnowska.
Nonancourt, zamożny ogrodnik --	Pan Eker.	Emil Tavernir, porucznik — —	Pan Glikson.
Helena, jego córka — — —	P. Krasnopolska.	Tardiveau, buchalter — —	Pan Galasiewicz.
Beauperthuis — — —	Pan Szymański.	Feliks, służący Fadinarda — —	Pan Bogucki.
Anna, jego żona — — — —	Panna Solska.	Wirginia, służąca Beauperthuis'a	Pani Kwiecińska.
Vezinet — — — — —	Pan Wojdałowicz.	Gość — — — — — —	Pan Komiński.
Bobin, siostrzeniec Nonacourta —	Pan Janusz.	Pokojowa } baronowéj — —	Panna Sławińska.
Baronowa de Champigny — —	P. Kwiatkowska.	Lokaj } baronowéj — —	Pan Słonarski.
Achilles de Rosalba, jej kuzyn —	Pan Roman.		

Goście — Żołnierze — Mieszczanie — Orszak weselny.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub 1go piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub 1go piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie wpół do ósméj.